

Uchwała z dnia 12 maja 2004 r., III CZP 20/04

Sędzia SN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)

Sędzia SN Tadeusz Domińczyk (sprawozdawca)

Sędzia SN Marian Kocon

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Hanny N. przeciwko K. Holdingowi Węglowemu S.A. – Kopalni Węgla Kamiennego "M." w K. o naprawienie szkody, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 12 maja 2004 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jana Szewczyka, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z dnia 5 marca 2004 r.:

"Czy dopuszczalne jest zobowiązanie do naprawienia szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego, na podstawie przepisów art. 94 ust. 1 i art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze, w części poprzez zobowiązanie do przywrócenia stanu poprzedniego a w pozostałym zakresie poprzez zapłatę odszkodowania pieniężnego?"

podjął uchwałę:

Szkoda, o której mowa w art. 94 ust. 1 i art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. Nr 27, poz. 96 ze zm.) może być naprawiona w części przez przywrócenie do stanu poprzedniego, w pozostałej zaś części przez zapłatę odszkodowania.

Uzasadnienie

W powództwie przeciwko Kopalni Węgla Kamiennego „M.” w K., należącej do K. Holdingu Węglowego S.A., powódka Hanna N. domagała się naprawienia szkody wyrządzonej ruchem Kopalni, polegającej na wychyleniu się od pionu budynku mieszkalnego. Powołując się na opinię biegłego z zakresu budownictwa Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 16 lipca 2003 r. uwzględnił powództwo w

części przez nakazanie wypoziomowania podłóg na poszczególnych kondygnacjach budynku, wyregulowanie stolarki oraz usunięcie przeciwnapadków rynien. Oddalił natomiast powództwo w części dotyczącej żądania zasądzenia tzw. wartości handlowej budynku. Sąd Okręgowy wyraził przekonanie, że przewidziany w art. 94 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. Nr 29, poz. 96 ze zm. – dalej: "Pr.g.g.") sposób naprawienia szkody nie może być rozumiany jako tożsamy z przywróceniem rzeczy do stanu pierwotnego, w przeciwieństwie do zasad wynikających z kodeksu cywilnego.

Rozpoznając apelację powódki, Sąd Apelacyjny powziął wątpliwość prawną, którą wyraził w przytoczonym na wstępie pytaniu. Wskazując na dotychczasową praktykę orzeczniczą zauważył, że likwidacja wychyleń budynków przez ich prostowanie jest stosowanym sposobem naprawienia szkody, jeżeli wychylenie charakteryzuje się wysokim stopniem uciążliwości. W przypadkach pochylenia w stopniu nieznacznym lub średnim, za właściwe uznaje się poziomowanie wnętrza budynku. Przywrócenie w takich przypadkach budynkowi pierwotnego kształtu sprowadzałoby nadmierne koszty, nieproporcjonalne do spadku wartości handlowej budynku. Okoliczność ta, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, przemawia „za kompensowaniem szkody polegającej na nieznacznym i średnim wychyleniu bryły budynku od pionu przez zasądzenie odszkodowania pieniężnego odpowiadającego zmniejszeniu wartości handlowej pochylonego obiektu niezależnie od naprawy powodującej częściową restytucję naturalną”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W myśl art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody może nastąpić bądź to przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, bądź też przez przywrócenie stanu pierwotnego. Przepis czyni zarazem poszkodowanego uprawnionym do wyboru jednego z tych sposobów naprawienia szkody, jakkolwiek z natury rzeczy wybór ten nie zawsze będzie realny, o ile bowiem odszkodowanie w pieniądzu ma charakter uniwersalny, o tyle przywrócenie stanu poprzedniego może się okazać niemożliwe, np. w razie zniszczenia rzeczy niezamiennej.

Szkody górnicze także podlegają naprawieniu w jeden ze wskazanych sposobów, tyle tylko, że art. 94 ust. 1 Pr.g.g. wyraźnie preferuje przywrócenie stanu poprzedniego, co dobitnie zostało podkreślone w art. 95 ust. 1, dopuszczającym naprawienie szkody przez zapłatę odszkodowania jedynie w sytuacjach, w których

przywrócenie stanu poprzedniego nie jest możliwe albo rażąco przekraczałoby wielkość poniesionej szkody.

O ile naprawienie szkody przez zapłatę sumy pieniężnej ma charakter ekwiwalentny i zarazem kompensacyjny, o tyle przywrócenie stanu poprzedniego nie zawsze jest równoznaczne z doprowadzeniem poszkodowanego do sytuacji, w której znajdował się przed wyrządzeniem szkody. W wypadku rzeczy uszkodzonych, następnie poddanych zabiegowi przywrócenia im cech pierwotnych, sam fakt takiego zabiegu może w poważnym stopniu obniżyć atrakcyjność rzeczy, co w stosunkach handlowych może się wyrażać obniżeniem oceny. Mówiąc inaczej, przewrócenie rzeczy jej walorów użytkowych i estetycznych nie zawsze w pełni wyrównuje doznaną przez poszkodowanego uszczerbek majątkowy. Aktualne staje się wówczas pytanie, czy taka postać ubytku wartości rzeczy, którą przyjęło się określać mianem obniżenia wartości handlowej, może być przedmiotem samodzielnego roszczenia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważało stanowisko, że przywrócenie stanu poprzedniego eliminuje możliwość żądania dodatkowego odszkodowania odpowiadającego obniżeniu wartości sprzedanej rzeczy. Wyrazem takiego zapatrywania jest m.in. wyrok z dnia 3 lutego 1971 r., III CRN 450/70 (OSNCP 1971, nr 11, poz. 205), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli w wyniku naprawy przywrócono uszkodzony samochód do stanu poprzedniego, jego właściciel nie może żądać zasądzenia ponadto sumy pieniężnej odpowiadającej obniżeniu „wartości handlowej” samochodu. W orzecznictwie ostatnich lat tak pojmowane następstwa restytucji naturalnej nie znajdują już uznania. W uchwale z dnia 12 października 2001 r., III CZP 57/01 (OSNC 2002, nr 5, poz. 57) Sąd Najwyższy odstąpił od powołanej uchwały, stwierdzając, że odszkodowanie za uszkodzenie samochodu może obejmować, oprócz kosztów jego naprawy, także zapłatę sumy pieniężnej, odpowiadającej różnicy między wartością tego samochodu przed uszkodzeniem i po naprawie.

Uwarunkowana potrzebami gospodarki rynkowej ewolucja stanowiska w zakresie kształtowania wartości rzeczy w następstwie stosowania restytucji naturalnej, nie ma odzwierciedlenia w dotychczasowym orzecznictwie na tle odpowiedzialności za szkody górnicze. Jest to wynik zapatrywania, że cele uregulowań objętych art. 363 § 1 k.c. i art. 94 Pr.g.g. są odmienne. Taką interpretacją posłużył się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 kwietnia 1996 r., III

CZP 31/96 (OSNC 1996, nr 9, poz. 113), przyjmując, że odpowiedzialność na podstawie art. 363 k.c. jest szersza niż na podstawie art. 94 Pr.g.g., co sprawia, iż odpowiedzialność według zasad określonych w kodeksie cywilnym uwzględnia w pełni ochronę interesu wierzyciela i kompensacyjną funkcję odpowiedzialności cywilnej, gdy tymczasem odpowiedzialność za szkody przewidziana w Prawie geologicznym i górniczym ma na celu jedynie stworzenie stanu, który by chociaż w przybliżony sposób zaspokajał poszkodowanego.

Takie stanowisko, zdominowane stanem faktycznym konkretnej sprawy, nie ma dostatecznego oparcia w brzmieniu art. 94 i 95 Pr.g.g. i Sąd Najwyższy w obecnym składzie go nie podziela. Wynikający z tych przepisów prymat obowiązku przywrócenia stanu poprzedniego jako sposobu naprawienia szkody, podobnie jak pozbawienie poszkodowanego możliwości wyboru sposobu naprawienia szkody, nie uprawnia do wniosku, że przywrócenie stanu poprzedniego, przez wzgląd na jego specyficznie kompensacyjny charakter, wyłącza dalsze roszczenie, nawet jeżeli przywrócenie stanu poprzedniego nie wyrównuje ubytku wartości rzeczy sprzed wyrządzenia szkody. Jeżeli bowiem według art. 95 Pr.g.g. poszkodowanemu należy się odszkodowanie pieniężne w przypadku, gdy stanu poprzedniego przewrócić nie można lub spowodowałoby to koszty rażąco przekraczające wielkość szkody, to sens takiego uregulowania wyraża się w tym, że przywrócenie stanu poprzedniego ma stawiać poszkodowanego w takiej samej sytuacji, w jakiej znajdował się przed wyrządzeniem szkody. Zważywszy na zróżnicowany charakter szkód wyrządzonych ruchem zakładów górniczych, a nade wszystko ich specyfikację, czego przykładem jest stan faktyczny rozpoznawanej sprawy, koszt przywrócenia stanu poprzedniego w wielu przypadkach nie przystaje do wielkości szkody. W zależności np. od stopnia odchylenia budynku od pionu, wielkość szkody – na co zwraca uwagę Sąd Apelacyjny – może być zaliczona do kategorii nieznacznych, średnich albo dużych. Koszt zabiegu prostowania bryły takiego budynku może się w tej klasyfikacji nie mieścić i być porównywalnym, niezależnie od tego, jaki stopień odchylenia podlega usunięciu. Jeżeli wobec tego art. 95 Pr.g.g. dopuszcza odstępstwo od restytucji naturalnej tylko w razie rażąco wyższych szacunkowych kosztów tego zabiegu w stosunku do wielkości szkody, to tym samym sankcjonuje możliwość dokonania restytucji naturalnej kosztem wyższym niż wielkość szkody, byleby nie rażąco wyższym. Z tego jednak nie wynika, że przywrócenie stanu poprzedniego może nastąpić kosztem niższym niż wielkość

szkody, ze skutkiem w postaci zaspokojenia wierzyciela. Takie założenie przeczy nie tylko zasadzie pełnego wyrównania szkody, ale pozostaje także w sprzeczności z regułami sprawiedliwości. Dopóki zatem restytucja *in natura* jest możliwa, dopóty poszkodowany nie może doznać uszczerbku majątkowego, także w postaci obniżenia tzw. wartości handlowej rzeczy.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w uchwale (art. 390 § 1 k.p.c.).